

PONAD 3000 KIBICÓW JEDZIE DO LIPSKA

DOPINGOWAĆ aż do... chrypki polską drużynę

TRZECI mecz Polska — ZSRR wywołał ogromne zainteresowanie. Fakt, że spotkanie to rozegrane zostanie w Lipsku spowodował, że chętnych obejrzenia tego pasjonującego pojedynku jest bardzo wielu.

Pragnąc przyjąć z pomocą zainteresowanym, udaliśmy się do dyrektora Napierają z PP „Orbis” w celu zasięgnięcia „języka”. „Orbis” organizuje na mecz Polska — ZSRR specjalny pociąg do Lipska, dysponujący 750 miejscami.

Ponieważ termin wycieczki jest zbyt krótki, „Orbis” nie jest w stanie zagwarantować miejsc kibicom z innych stron Polski. Wyjazd „specjalnego pociągu” do Lipska przewidziany jest w sobotę wieczorem, powrót do Warszawy w poniedziałek rano.

AUTOKAREM PRZEZ WROCŁAW

„Sports-Tourist” zmobilizował środki na ok. 1000 osób. Położony tej grupy stanowiąc będą Ślązacy.

Program jego wycieczki jest następujący: 23 bm. w sobotę, godz. 10 rano wyjazd autokarem z Wrocławia. Przyjazd do Lipska godzina 17, potem kolacja i nocleg. W niedzielę po śniadaniu zwiedzanie miasta, mecz, obiad, paczka na drogę i powrót. Przyjazd do Wrocławia ok. 2 w nocy.

Koszt wycieczki wynosi 900 zł. Uczestniczyć w niej będą tylko działacze i sportowcy, ogłoszeni przez Okręgowe Związki Piłki Nożnej, „Sports-Tourist” nie przyjmuje, niestety, na ten wyjazd zgłoszeń prywatnych kibiców.

SAMOCHOZAMI POJEDZIE 200 OSÓB

W Burze Turystyki Mototorowej ruch jak nigdy. Dyrektor Biura P. Kozłowski wyjaśnia nam przyczyny tego zjawiska:

To przedmowa gorąca. Organizujemy wycieczkę do Lipska na trzeci mecz Polska — Związek Radziecki. Oczywiście pojadą tylko członkowie PZT-ot, posiadacze samochodów. W tej chwili listę zgłoszeń mamy już właściwie zamkniętą.

Nasi piłkarze będą więc mieć nadzieję dopina. Można przypuszczać, że na trybunach stadionu w Lipsku znajdzie się ponad 3 tysiące kibiców z Polski, którzy z pewnością nie pożałują grądla. Sprawa warta jest nawet... chrypki.



Fragmenc meczu Polska — ZSRR, rozegranego w czwartek br. w Moskwie. Obrońca Polski Maseli nie mógł przeszkodzić tuż przed oddaniem strzału. Prawy łącznik Torpeda Moskwa jest w tej chwili jedynym 100-procentowym kandydatem do linii napadu radzieckiego na trzeci mecz w Lipsku.

Deszcz i śnieg w Moskwie Piłkarze ZSRR trenują w hali Dynamo

MOSKWA 14.II. (tel. wł.). Już od kilku dni czołowi piłkarze radziecy szlifują formę przed decydującym meczem z Polską na obcoje w Moskwie. Na obóz powołano następujących zawodników:

bramkarze — Jaszyn, Bielajew, Iwakin; obrońcy — Ogońkow, Masienkin, Kuzniecowa, Keszariw, pomocnicy — Netto Wojnow, Czerew, napastnicy — Metrewell, Mamyrkin, Mamedow, Fedosow, Eyzkin, Iwanow, Sirelow, Kowalew, Szubkin, Buzunow, Tatuszyn.

Wielu fachowców już od meczu w Chorzowie twierdzi, że trzon ataku radzieckiego powinni stanowić zawodnicy moskiewskiego Dynamo, tj. drużyny, która w bezapelacyjnym sposobie zdobyła w tym roku tytuł mistrza ZSRR.

W ataku sytuacji jest na razie zupełnie ugłaska. Trenerzy wypracowali kilka wariantów, żaden z nich nie dał jeszcze zadowalających rezultatów. Znajdźmy tylko jednego nowego kandydata. Jest nim młody, prawoskrzydłowy Torpedo, Metrewell, który jednakże w meczu trywiał zagrać z niezrozumiałych powodów, na lewym skrzydle.

W Głównym Komitecie udało mi się przeprowadzić rozmowę z jednym z kierowników radzieckiej piłki nożnej, Maszarkinem. Powiedział on, że przygotowania reprezentacji uardzo się skomplikowały z powodu niesprzyjającej pogody w tej chwili w Moskwie pada deszcz ze śniegiem, nocą są dość silne przymrozki, co oznacza, że przyczyna już i treningi są bar-



Na Torwarze ruch

Fot. CAF

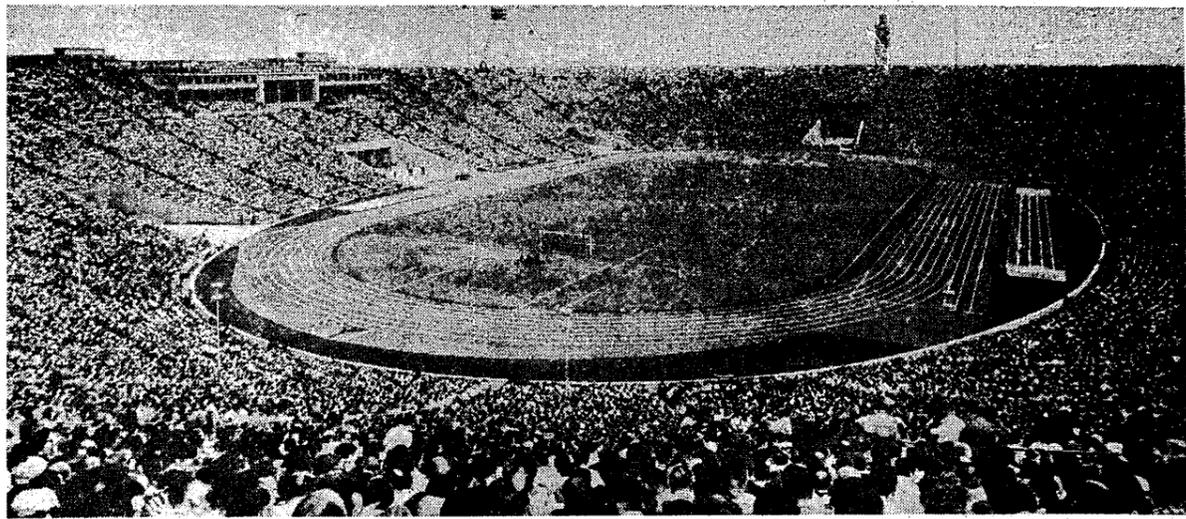
Pod MOSKWA

PRZEGLĄD SPORTOWY

Nr 177 (1465)

Warszawa, 16 listopada 1957 r.

Cena 80 gr.



Na tym stadionie rozegrane będzie trzecie, decydujące spotkanie

Fot. Sport im Bild

Pod SEJM

Budżet GKKE w Sejmie Sprawozdanie Wł. Reczka

Sejmowa Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej obradowała wczwartek 14 bm. nad wykonaniem planu inwestycyjnego i budżetu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej na 1957 rok.

Na wstępie przewodniczący GKKEF — Włodzimierz Reczek złożył szczegółowe sprawozdanie. Budżet GKKEF wyniósł w br. 160 mln. zł. Najważniejszą częścią kredytów budżetowych w wysokości 112 mln zł przewidziano była na rozwój kultury fizycznej. 43 mln zł wyniosły dotacje dla związków sportowych, 48 mln — dla Ludowych Zespołów Sportowych, 4,5 mln dla Polskiego Związku Motorowego-Klub Wyso-

Dyplomaci skończyli — głos mają piłkarze! Z Granatkinem i Antipenokiem w hotelu MDM

DYPLOMACI skończyli pracę, teraz mają głos piłkarze — oświadczył przed odjazdem do Moskwy przewodniczący sekcji piłki nożnej Wszechzwiązkowego KKF Związku Radzieckiego i wiceprzewodniczący FIFA, Granatkin.

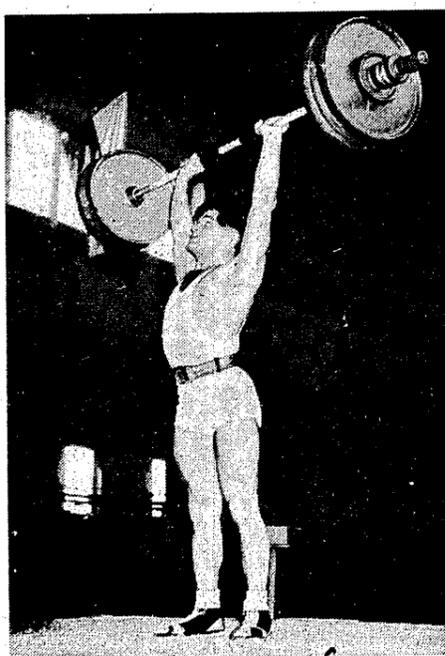
Słowa doskonalego ongiś bramkarza moskiewskiego (sprzed 20 — 25 laty) a obecnie wytrawnego i doświadczonego działacza, rozumieją dobrze obie strony, zainteresowane trzecim, decydującym meczem, którego stawką jest upragniony awans do finałów mistrzostw świata. Działacze ustalili na dwudniowej konferencji termin i miejsce spotkania, ale decydujący głos w intrygującej już miliony ludzi sprawie, należy do 22 zawodników. Jedenaście z nich przyjmować będzie gratulacje z okazji zdobycia paszportów do Szwecji.

Innego wyjścia z tego spotkania nie ma, Lipsk musi wyłonić 14 finalistę. W wypadku remisowego wyniku 90-minutowego spotkania, zarządzona zostanie półgodzina dogrywka; jeżeli i ona nie wyłoni zwycięzcy — snut głośno myślą Granatkin: patrzeć na gryzącego za palikę swego towarzysza z Moskwy Antipenoka...



Delegaci SPN ZSRR A. Granatkin i W. Antipenok udają się na konferencję dla ustalenia miejsca i terminu trzeciego meczu między Polską i ZSRR

Fot. M. Szymkowski



Reprezentant Polski Bachenek zajął w wadze średniej trzecie miejsce na mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów w Teheranie

Fot. CAF

Lekkoatleci kąpią się w Adriatyku

DUBROWNIK 14.II. (tel. wł.). Zaledwie o 150 m. od morza a ok. 3 km za świątynią Dubrownikiem rozbił swe namioty lekkoatleci polscy. Cała grupa naszych zawodników — słyszmy w słuchawce głos trenera Mula — w środę zjawili się na miejscu, mocno przemoczone podryż. Na szczęście wszystko było już przygotowane na przyjęcie gości z Polski, a co, wazniejsze, wraz z przyjazdem Polaków ustąpił długotrwały deszcz z młotem piękna słoneczna pogoda. Zawodnicy zamieszkali w pięknym hotelu-pensjonacie „Maryjny Dworec”.

Jak wygląda dzień obozowy? — Zgrupowanie ma wyłącznie charakter wypoczynkowy, a więc bez zajęć lekkoatletycznych. Zaraz po pobudce wybieramy do blisko położonych terenów leśnych, gdzie szybko i przyjemnie mijamy równie błiski konie z miejscowym „Partyzantem” (organizacja masowego wychowania fizycznego), od którego otrzymujemy do gier wszelki sprzęt i bolisko. — Jakże zajęcia wypełniają wam czas? — Przede wszystkim kąpiele w morzu. Temperatura wody wynosi tutaj ponad 20 stopni, co zreszta

dia tubyleców nie jest zbyt dużo. W ogóle uważają oni, że teraz panuje tutaj zima i widok Chromika oraz Kopyty w krótkich spodniach, zwawo maszerujących przez miasto, został tutaj przyjęty nie bez zdziwienia. Dubrownik jest obecnie zupełnie pusty. Sezon się skończył i jedyną atrakcją są teraz polscy lekkoatleci, w tej atmosferze czujemy się jednak doskonale i mamy nadzieję, że pobyt tutaj stworzy doskonały podkład pod pracę zimową, która czeka naszych zawodników po powrocie do kraju.

Rozmawiał Z. Głuszek

Hokeiści Kanady w Polsce

W Polsce zobaczymy w I-ym przystęgu roku hokeistów Kanady. Zespół „Klonowego Liścia” przed rozpoczęciem mistrzostw świata w Oslo (26.II—9.III) ma zaplanowane tournée po Europie. Program pobytu hokeistów Kanady w Polsce nie jest jeszcze uzgodniony. Wiedomo jednak, że rozegrają oni w Polsce dwa mecze, najprawdopodobniej w Warszawie i Katowicach. Organizatorem tournée Kanadyjczyków jest prezes LIGH — Artgik Ahearne.





# Pięciu mańkutów w drużynie Angli

## Wielowisko będzie piękne ALE BRYTYJCZYCY NIE MAJĄ SZANS



Mistrz olimpijski na 800 m Tom Courtney potwierdził w tym roku na wielu stadionach europejskich swój światowy primat. Courtney jest posiadaczem najlepszych tegorocznych rezultatów na 400 m (46.0) i 800 m (1:45.8) na świecie. Na naszym zdjęciu Courtney zwycięzca w czasie przedolimpijskich eliminacji, lekkoatleci USA, wyprzedzając biegnących na drugim planie — od prawej: Arnie Sowella, Lon Spurriera i Stanlega

### Wielka pauza w amerykańskiej lekkoatletyce

## Pierwsi w świecie lecz bez rewelacji

MAMY jeszcze żywo w pamięci niespełniane sukcesy lekkoatletów amerykańskich w Melbourne, gdzie złote medale niemal serzyli trafiały do ich rąk. Od Igrzysk Olimpijskich w Melbourne upłynął jednak rok. Jak obecnie kształtuje się poziom lekkoatletyki amerykańskiej? Czy wykazuje ona nadal tak dynamiczny rozwój, jak przed rokiem, czy też stoi w miejscu?

W minionym sezonie mieliśmy znacznie mniej rewelacyjnych zwycięzców z oceanu niż przed rokiem. Wielkie wyniki padły stonkownie rzadko, a za sezon był nadzwyczaj pasyjny właśnie w Europie, nie dziwnego że o lekkoatletyce USA czytaliśmy bardzo mało. Blizsza okazja do zapoznania się z formą Amerykanów było ich długie tournée po Europie. I oto nie przyniosła rewelacji, a raczej przeciętne — okazało się, że goście z Oceanu reprezentują mocno walczyącą formę i potrafią nader często przegrywać z Europejczykami.

Tak więc w tym sezonie lekkoatletyka USA zaprezentowała się słabiej niż w roku olimpijskim. Po wielkim wyniku, jaki włożyli Amerykanie w przygotowaniu do Melbourne i wspaniałej serii sukcesów olimpijskich, jest to zrozumiałe. Wielkie gwiazdy również mają prawo do wypoczynku. A kiedy wypoczynki, jak nie w roku wolnym od wielkich światowych imprez?

O wakacyjności sezonu najlepiej świadczy wartość 10 najlepszych wyników w poszczególnych konkurencjach, obliczonych według tabeli wielowielowej. Oto dane z roku 1956 i 1957:

konkurencja	1956	1957	+
100 m	12.55	12.46	-319
200 m	11.93	11.303	-631
400 m	12.148	11.483	-665
800 m	1:45.8	1:45.3	-55
1 mila	11.58	11.57	-1
110 m pł	12.34	12.150	-190
400 m pł	11.21	10.55	-666
wzwyż	1:24.5	1:20.95	-350
w dal	10.75	10.535	-215
tyczka	11.159	11.135	-24
kula	13.2	13.1	-10
dysk	11.833	11.716	-117
młot	15.383	15.272	-111
oszczep	12.097	11.77	-326

Na 14 zamieszczonych konkurencjach z 19 w zeszłym roku jest obniżka przeciętnej wartości najlepszych wyników. Najwyraźniej wystąpiła ona w rzucie młotem, gdzie wartość osiągnął Lili Pankov. Okazało się, że start w Melbourne, gdzie trzeba było doprowadzić do końca, nie przyniósł zwycięstwa, był wielkim dopięciem, w którym...

Londyn, w listopadzie W SPANIĘ EMPIRE POOL w Wembley — północno-zachodniej dzielnicy Londynu, gdzie odbywały się Igrzyska Olimpijskie 1948 r. Jest już od dawna wyprzedany na dzień 20 listopada, w którym zmierzą się z Anglikami pięściarze polscy. Mecze będą transmitowane przez telewizję dla ponad miliona widzów i jest powszechnie uważany za jeden z największych sportowych wydarzeń sezonu londyńskiego.

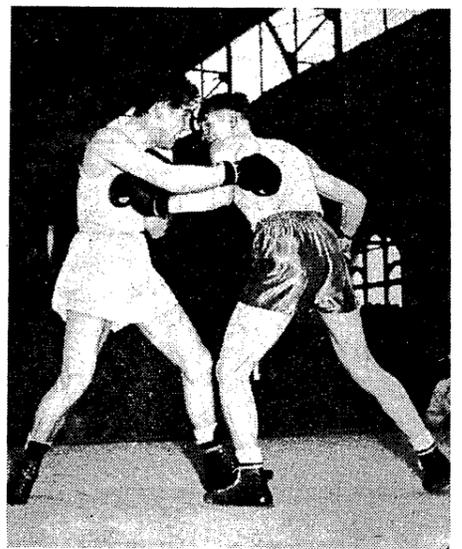
TRZEBA OTWARCIE STWIERDZIĆ, ŻE W LONDYNIE PRZEWIDUJE SIĘ ZWYCIĘSTWO POLAKÓW. Nie wspomniawszy tu, że Polacy zdobyli w ostatnich 4 latach 10 tytułów europejskich, podczas gdy „małtek” W. Brytanii jest daleko skromniejszy: 3 tytuły zdobyte przez BRUCE WELLSA, NICKY GARGANO i TOMMY NICHOLLSA.

Niektóre drużyny angielskie, które staną na ringu 20 bm, nie należą do najsilniejszych. Jest jednak najlepsza, jaką mogliśmy w obecnej chwili skompletować. Na przykład w wadze muszej nie mamy już TERRY SPINKSA, który zdobył za naszych barw złoty medal na Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne i który stoczył taką świetną walkę w Polsce z HENRYKIEM KUKIEREM, a następnie pokonał J. LITKE. SPINKS jest już od dłuższego czasu zawodowcem, a jego miejsce zajął 18-letni bokser TOMMY BACHE z Liverpoolskiego klubu GOLDEN GLOVES.

Mimo pewnych oznak poprawy w roku olimpijskim, Amerykanie nadal nie mogą przełamać impasu w takich konkurencjach jak biegi długie i triathlon. Wydawało się, że Sharpe spełni w triathlonie taką rolę, jak Courtney w biegu długim, ale nie udało się. W tym roku nie ma już w tym sportach Amerykanów, którzy zdobyli za naszych barw złoty medal na Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne i który stoczył taką świetną walkę w Polsce z HENRYKIEM KUKIEREM, a następnie pokonał J. LITKE. SPINKS jest już od dłuższego czasu zawodowcem, a jego miejsce zajął 18-letni bokser TOMMY BACHE z Liverpoolskiego klubu GOLDEN GLOVES.

W wadze koguciej wystąpił znów DON WELLER, 21-letni robotnik stoczni BATTERSEA na Tamizie. Kibice polscy przypominają sobie zapewne tego uczeszanego na „SZCZOTECZKĘ” zawodnika, który uległ podczas swego pobytu w Polsce zarówno J. ADAMSKIEMU, jak i weteranowi J. KASPERCZAKOWI. Od tego czasu WELLER zrobił pewne postępy. Wygrał co prawda mistrzostwo Londynu, ale przegrał zarówno walkę o tytuł mistrza W. Brytanii jak i walkę o tytuł mistrza Europy w Pradze. WELLER, który niedawno został ojcem, musi zaraz po meczu z Polaką zgłosić się do służby wojskowej.

THA nie była ostatnio zbyt zachęcająca mimo, iż dość łatwo wyprzedził Holendra REAYMAKERA i Amerykanina CHERRY, z którymi walczył podczas turnieju BRITANNIA SHIELD w WEMBLEY przed miesiącem. Pogromca MCTAGGARTHA na mistrzostwach Europy w Pradze JOHNY KID, który obecnie jest już zawodowcem, wówczas uległ wfinale Wazemu PADZIOROWI. Spotkanie PAZDZIORY — MCTAGGARTH BĘDZIE WIĘC JEDNYM Z NAJCIKAWSZYCH PUNKTÓW PROGRAMU WALK 20 LISTOPADA W WEMBLEY.



Fragment z meczu Polska — Anglia w boksie, rozegranego w roku ubiegłym w Warszawie. Na zdjęciu: walka w wadze lekkośredniej między Anglikiem Stone (z lewej) i J. Pińskim

Nieznanym w Polsce bokserem jest nasz pięściarz, 23-letni JOHNY CUTHBERT z LANGLEY PARK KLUBU w DURHAM. CUTHBERT dopiero od niedawna startuje w wadze piórkowej, ale cieszył się dobrą sławą, walcząc jeszcze w wadze koguciej i pretendując do tytułu mistrzowskiego W. Brytanii przed 2 laty. CUTHBERT wygrał obie swe walki w spotkaniu z Norwegią w bieżącym sezonie. Jest pięściarzem dość wybitnym, niezmiernie wytrzymałym, jak rzeczą niekiedy w okolicach Durham, gdzie znajduje się jego mieszkanie.

W wadze koguciej wystąpił znów DON WELLER, 21-letni robotnik stoczni BATTERSEA na Tamizie. Kibice polscy przypominają sobie zapewne tego uczeszanego na „SZCZOTECZKĘ” zawodnika, który uległ podczas swego pobytu w Polsce zarówno J. ADAMSKIEMU, jak i weteranowi J. KASPERCZAKOWI. Od tego czasu WELLER zrobił pewne postępy. Wygrał co prawda mistrzostwo Londynu, ale przegrał zarówno walkę o tytuł mistrza W. Brytanii jak i walkę o tytuł mistrza Europy w Pradze. WELLER, który niedawno został ojcem, musi zaraz po meczu z Polaką zgłosić się do służby wojskowej.

W wadze koguciej wystąpił znów DON WELLER, 21-letni robotnik stoczni BATTERSEA na Tamizie. Kibice polscy przypominają sobie zapewne tego uczeszanego na „SZCZOTECZKĘ” zawodnika, który uległ podczas swego pobytu w Polsce zarówno J. ADAMSKIEMU, jak i weteranowi J. KASPERCZAKOWI. Od tego czasu WELLER zrobił pewne postępy. Wygrał co prawda mistrzostwo Londynu, ale przegrał zarówno walkę o tytuł mistrza W. Brytanii jak i walkę o tytuł mistrza Europy w Pradze. WELLER, który niedawno został ojcem, musi zaraz po meczu z Polaką zgłosić się do służby wojskowej.

przeciwników już od przeszło 2 lat. Spotkał go jednak pech, mianowicie skaleczył sobie ostatnio dłoń, walcząc w zawodach klubowych. Ma jednak nadzieję, że kontuzja minie i że będzie mógł spotkać się z WOJCIECHOWSKIM w pełni swych sił.

PRZEZ PEWEN OKRES CZASU SPODZIEWANO SIĘ, ŻE POWRÓCI NA RING NASZ BYŁY MISTRZ EUROPY NICKY GARGANO. ALE NIESTETY NICKY ZARECYDOWAŁ INACZEJ. WOBEC CZEGO W WADZE POŚREDNIEJ WYSTĄPI PRZECIWKO POLSCE 19-LETNI NOWICJUSZ, PRZEBYWAJĄCY OBECNIE W WOJSKU, A NALEŻĄCY DO KLUBU CAIUS. BRUCE PENN. PENN. zanim poszedł do wojska, był murarzem. W boksie wstawił się będąc jeszcze juniorem. Obecnie spotkanie jest jego pierwszym meczem międzynarodowym, w którym będzie walczył jako senior i nikt właściwie nie ma jakiejś realnej nadziei, że będzie mógł się skutecznie przeciwstawić sile i niezłej walce, jaką cechuje w ringu waszego LESZKA DROGOSZA. MOM ZDANIEM DROGOSZ JEST JEDNYM Z NAJWSPOMNIANYCH BOKSERÓW — AMATORÓW ŚWIATA. LONDYN OCKUJE JEJEGO WYSTĘP W WIELKIM NAPĘCENIU, OBIECUJĄC SOBIE WIELE PO JEJOKACIACH.

W wadze lekkośredniej reprezentantem naszego kraju będzie aktualny mistrz W. Brytanii JOHNNY CUNNINGHAM, który ostatnio wystąpił z ROYAL AIR FORCE i należy do GLOBEKLUBU W HUDDERSFIELD. JOHNNY, pochodzący również z południa Anglii, nosi się podobno z poważnym zamiarem przejścia na zawodowstwo. Sądzi się jednak powszechnie, że nie uczyni tego, zanim nie skorzysta z możliwości wzięcia oddechu za swą porażkę poniesioną z waszym TADEUSZEM WALASKIEM NA MISTRZOSTWACH EUROPY W PRADZE. JOHNNY jest, bardzo wszechstronnym sportowcem. Gra doskonale w piłkę nożną i w rugby, a w boksie jest reprezentantem po raz siódmy.

Platym pięściarzem ekipy angielskiej, walczącym z odwrotną pozycją jest SYDNEY PARKINSON w wadze średniej, należący do klubu ROBIN-HOOD AND THORPE w HALIFAXIE. PARKINSON wygrał wszystkie swe walki na północnej Anglii w tym sezonie, ale jeszcze nigdy nie uczestniczył w wielkim międzynarodowym meczu i nie ma chyba żadnych szans w spotkaniu z waszym dwukrotnym mistrzem Europy PIETRZYKOWSKIM.

W wadze półciężkiej przeciwnikiem ANDRZEJA WOJCIECHOWSKIEGO będzie TOMMY GIBBONS, który walczył w wadze ciężkiej będąc w COLDESTREAM GUARDS, skąd udał się do HANWELL, żeby przystąpić do przedsięwzięcia budowlanego swojego ojca jako murarz. GIBBONS ma dopiero 20 lat i był w ub. sezonie mistrzem Amrit i wojsk Imperium Brytyjskiego. Jest niezwykle pracowity, przygotowuje się bardzo sumiennie do meczu z Polką i jest uważany za jednego z najbardziej obiecujących młodych pięściarzy naszego kraju. Wreszcie wadze ciężkiej reprezentuje DAVE THOMAS, 100-kg zawodnik klubu POLYTECHNIKI, trudniący się zawodowo handlem odpadkami. THOMAS to bardzo wysoki pięściarz. Mimo pewnej powolności w ruchach jest bardzo myślącym zawodnikiem. Jest mistrzem ANGLII i LONDYNU, natomiast na mistrzostwach Europy w Pradze przegrał z punkty z Czechosłowakiem NEMECHEM. W bieżącym sezonie, miał jedno jedynę spotkanie, ale wygrał je przekonująco. Ostatnie skład reprezentacji na drugi mecz z Polką w Manchesterze nie został jeszcze ustalony, ale przypuszczalnie będzie następujący: w kolekcji wag od młodszej od ciężkiej: T. BACHE (Liverpool), DAVE CAULFIELD (R. A. F.), L. CPOL, TOMMY EDGE (Armia), ALEX DUNNING (Battersea), JOE JACOBS (Victoria Avenue), TOMMY JOHNSON (British Railways, York), J. WOOD (Midlands), BOB HICKWOOD (Bradfield), BOB SHAW (Battersea), RON EDWARDS (Armia).

Na zakończenie chciałbym zaznaczyć, że wszyscy ci zawodnicy brytyjscy, którzy będą walczyć w obu reprezentacjach, to ludzie pracy. JAK JUZ NA POČĄTKU POWIĘDZIAŁEM, NIE BARDOZO WIERZĘ, ŻEBY MIELI JAKIEŚ SZANSY Z POLAKAMI, KTÓRZYCH WIDZIAŁEM TYLE RAZY NA BINGACH ZAGRANICZNYCH. ALE WIADOMI NA SPORTOWĄ. PIĘKNA WALKĄ SĄ SPRAWIAJĄ RADOŚĆ KAZDEMU, KTO LUBI CZYSTY, NIEBAGANNY TECHNICZNY BOKS. JESTEM PEWIEŃ, ŻE WŁAŚNIE POLSICY PIĘŚCIARZE, ZNANI Z TEGO, ŻE REPREZENTUJĄ BOKS STYLOWY, CIESZYĆ SIĘ USTANOWIŁA W TEJ DZIEDZINIE SPORTU PRZED STY LATY, W ANGLII NIEBAGANNY BOKS SIŁOWY BĘDĄ W LONDYNIE I W MANCHESTERZE MILE WIDZIANYM GOSCIEM.

George Whiting

## Kaziu odezwij się! Czekam!

# Człowiek, który pokonał Francję

## MARIO LANZI

NA śniadaniu w Szkole Lekkoatletycznej Formid otrzymał mi towarzyszyli byli wioślarski mistrz 10 boju, a obecnie mistrz w kuli i nautycy WF na Sycylii — Paolotto. Przy sąsiednim stołku gwarowo było i weselo. Młodzi biegacze Baraldi, Volpi i Perrone zamierzali się z opozycją niemieckiego już, ale doskonale wyprzedzając ich, zwyciężyli. W tym czasie wygadał mi się dziwnie znajomy: — Skąd ja go znam? — głosiłem się w myślach, aż wreszcie zdecydowałem się spytać o towarzysza. — Wiesz, że ten człowiek, który cię wyprzedził, to jest ten sam, który cię wyprzedził w historii lekkoatletyki swego kraju. Mistrz Włoch na 400 m w latach 1937, 1940, 1941, 1942, 1943, na 800 m — w 1934, 1935, 1936, 1938, 1939, 1942, 1943.

Chłopięce lata spędził w jednym z najbardziej malowniczych zakątków Europy w Lago Maggiore. Ukończył w Mediolanie liceum klasyczne i został po maturze lekkoatletą, zając się sprawą, że za studiów nie będzie — lekkoatletyka pochłonięła go bowiem już w ówczesnym czasie bez reszty. — I pomyślałem, że moja matka miała kiedyś zamiar poświęcenia mnie na księdza... Z wyjątkiem uśmiechniętej się — a ja miałem tylko o bieżni i marzyłbym tylko o coraz większych sukcesach.

PIERWSZE SUKCESY A sukcesów nie brakło. Najpierw przyszedł to drobne, a jednak wielkie zwycięstwo w biegu na 400 m w 1937 r. W tym czasie wygadał mi się dziwnie znajomy: — Skąd ja go znam? — głosiłem się w myślach, aż wreszcie zdecydowałem się spytać o towarzysza. — Wiesz, że ten człowiek, który cię wyprzedził, to jest ten sam, który cię wyprzedził w historii lekkoatletyki swego kraju. Mistrz Włoch na 400 m w latach 1937, 1940, 1941, 1942, 1943, na 800 m — w 1934, 1935, 1936, 1938, 1939, 1942, 1943.



Mario Lanzi ze swoimi ulubionymi uczniami — Baraldi i Perrone na boisku szkoły lekkoatletycznej w Formidzie w październiku 1957 r.

Rekordy Włoch Mario Lanzi 400 m — 46.7 — Mediolan 16.7.1939 r. 800 m — 1:49.0 — Mediolan 15.7.1939 r. 1000 m — 2:22.3 — Florencia 13.9.1942 r. 4 x 400 m — 3:12.2 (Donnini, Ferrasutti, Missoni, Lanzi) Bolonia 29.6.1941 r.



Po rewanżu za Mediolan w 1939 roku w Rzymie. Od lewej triumfujący Mario Lanzi i Rudolf Harbig

to ustanowili wówczas rekord Włoch — 1:49.0, o 2,3 sek. gorzej od rekordu świata Harbiga, który w 1938 roku osiągnął w 1:47.8. W tym czasie wygadał mi się dziwnie znajomy: — Skąd ja go znam? — głosiłem się w myślach, aż wreszcie zdecydowałem się spytać o towarzysza. — Wiesz, że ten człowiek, który cię wyprzedził, to jest ten sam, który cię wyprzedził w historii lekkoatletyki swego kraju. Mistrz Włoch na 400 m w latach 1937, 1940, 1941, 1942, 1943, na 800 m — w 1934, 1935, 1936, 1938, 1939, 1942, 1943.